

Czy Obcy porwali brazylijskiego rolnika?

1 grudnia 2020

Sprawa porwania Antônio Villasa Boasa przez przedstawicieli obcej cywilizacji, jest jedną z najstarszych udokumentowanych opowieści tego typu. W chwili porwania, był on zwyczajnym brazylijskim rolnikiem. Sęk w tym, że jego opowieści, poprzedzają słynną sprawę Barneya i Betty Hill'ów, którzy niejako „wypromowali” schemat porwań ludzi przez Obcych.

Do porwania doszło 16 października 1957 roku, kiedy to Brazylijczyk pracował w nocy na polu, aby uniknąć wysokich temperatur w ciągu dnia. Gdy znalazł się w pobliżu São Francisco de Sales, zobaczył na nocnym niebie coś, co opisał jako „czerwoną gwiazdę”. Zgodnie z jego historią, jego oczom ukazał się okrągły lub wręcz jajowaty statek powietrzny, z czerwonym światłem z przodu i obracającą się kopułą na górze. Statek zaczął opadać, a wreszcie wylądował na polu, wyciągając przy tym trzy „nogi”.

W tym momencie Boas podjął prawidłową decyzję i postanowił uciec z miejsca zdarzenia. Początkowo, mężczyzna próbował opuścić miejsce zdarzenia na swoim traktorze, lecz po chwili zarówno jego światła jak i silnik zgasły. Ostatecznie, został schwytany przez humanoida o wzroście 1,5 m, który miał na sobie szary kombinezon i hełm. Jego oczy były małe i niebieskie, a zamiast mowy wydawały dźwięki przypominające szczekanie lub skowyt. Trzy podobne istoty następnie dołączyły do pierwszej w schwytaniu Boasa i wciągnęły go do swojego statku.

Wewnątrz UFO, Boas został rozebrany i pokryty od stóp do głów dziwnym żelem. Następnie wprowadzono go do dużego półkolistego pokoju, przez drzwi, na których widniały dziwne czerwone symbole. Gdy znalazł się w tym pokoju, istoty pobrały

próbki jego krwi z brody a następnie został zabrany do trzeciego pokoju i pozostawiony sam na około pół godziny.

W tym czasie do pokoju wpompowano jakiś gaz, co sprawiło, że mężczyźnie zrobiło się niedobrze. Wkrótce po tym dołączył do niego inny humanoid. Ten osobnik, okazał się być kobietą, bardzo atrakcyjną i do tego nagą. Była ona tego samego wzrostu, co inne istoty które napotkał, i wyróżniała się małym, spiczastym podbródkiem oraz dużymi, niebieskimi, kocimi oczami.

Włosy na jej głowie były długie i białe (trochę jak platynowy blond), natomiast na reszcie ciała były jaskrawoczerwone. Boas twierdził, że odbył stosunek z tajemniczą kosmitką. Kiedy było już po wszystkim, kobieta uśmiechnęła się do Boasa, pocierając brzuch i wskazując w górę. Boas uznał to za komunikat, że zamierza wychować swoje dziecko w kosmosie. Mężczyzna powiedział, że czuł się rozgniewany tą sytuacją, ponieważ czuł się tak, jakby był tylko „ogierem rozplodowym” dla humanoidów.

Twierdził również, że niedługo potem, oddano mu ubranie i zabrano na wycieczkę po statku. Podczas tej wycieczki mężczyzna próbował wziąć ze sobą urządzenie przypominające zegar jako dowód swojego spotkania, ale został przyłapany przez humanoidy i nie pozwolono mu tego zrobić. Następnie wyeskortowano go ze statku. Rolnik obserwował, jego start i gdy obiekt zniknął z jego pola widzenia, rolnik wrócił do domu. Dopiero wtedy odkrył, że od czasu gdy wyruszył na pole minęły cztery godziny.

Boas twierdził, że na skutek tego incydentu, cierpiał na nudności i osłabienie, a także bóle głowy i zmiany skórne. W końcu skontaktował się z lokalnym dziennikarzem Jose Martinesem, który po wysłuchaniu jego historii skontaktował się z dr Olavo Fontesem z National School of Medicine of Brazil. Fontes był w stałym kontakcie z amerykańską grupą badawczą UFO APR0 co umożliwiło zbadanie tej sprawy. Fontes

zbadał rolnika i stwierdził, że został on wystawiony na dużą dawkę promieniowania z jakiegoś źródła i teraz cierpi na łagodną chorobę popromienną.

Według badacza UFO Petera Rogersona, historia ujrzała światło dzienne po raz pierwszy w lutym 1958 roku. Najwcześniejsza wyraźna wzmianka o historii Boasa pochodziła z wydania biuletynu SBESDV z kwietnia i czerwca 1962 roku o tematyce UFO. Rogerson zauważa, że historia zdecydowanie krążyła między 1958 a 1962 rokiem i prawdopodobnie została wydrukowana, ale szczegóły są niepewne. Świadek był w stanie przypomnieć sobie każdy szczegół swojego rzekomego doświadczenia bez potrzeby regresji hipnotycznej. Co więcej, doświadczenie Boasa miało miejsce w 1957 roku, czyli jeszcze kilka lat przed słynnym porwaniem na wzgórzu, które rozślawiło koncepcję uprowadzenia przez kosmitów i otworzyło drzwi do wielu innych doniesień o podobnych przeżyciach.

Ufolog wątpi jednak w prawdziwość historii Boasa. Zauważa, że kilka miesięcy przed tym, gdy Boas po raz pierwszy opowiedział swoje twierdzenia, podobna historia została wydrukowana w czasopiśmie O Cruzeiro z listopada 1957 r. I sugeruje, że ten pożyczył szczegóły wcześniejszej relacji, wraz z elementami historii kontaktu George'a Adamskiego tworząc własną narrację.

Rogerson argumentuje również: „Jednym z powodów, dla których historia [Boasa] zyskała wiarygodność, było uprzedzone założenie, że każdy rolnik w Brazylii musi być niepiśmiennym chłopem, który „nie może tego wymyślić”. Jak zwrócił mi uwagę Eddie Bullard, fakt, że rodzina Boas posiadała traktor, stawia ich znacznie wyżej niż klasę chłopską ... Teraz wiemy, że AVB był młodym mężczyzną z determinacją i chęcią awansu społecznego, studiującym korespondencyjnie i ostatecznie zostającym prawnikiem (na te wiadomości ufolodzy, którzy uważali go zbyt prostego, by wymyślić tę historię, teraz argumentowali, że był zbyt szanowany i burżuazyjny, aby to zrobić)”.

Zagadnienia takie jak porwania ludzi przez UFO, zawsze budziły i będą budzić wątpliwości. Kwestia tego czy opowieść Boasa wydaje się wiarygodna, to oczywiście zagadnienie nieweryfikowalne.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl